№. 153

Cena numeru 600 mk.

Cena prenumeraty w Łodzi: Miesięcznie mk. 15,00
Z przes. poczt. Miesięcznie „ 15,500
poza Łodzią egz. 5500
Konto Pocztow. Kasy Oszczęd. 60594.
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

XXVI r. istnienia

Redakcja i Adm. w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 28
Redaktor przyjmuje od 5—6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY i LITERACKI

Piątek dnia 8 czerwca 1923 r.

Krwawe walki na ulicach Lipska.

W BARYKADACH SPŁYNEŁA KREW 100 OFIAR.

BERLIN 7 W dniu wczorajszym Lipsk stał się widownią krwawych wypadków.

O godzinie 6 pp. wyznaczona była na Augustus Platz wielka demonstracja protestu przeciwko stanowisku wielkiego przemysłu w sprawie odszkodowania. Poczęły gromadzić się wielkie tłumy bezrobotnych przybierając groźną postawę. Policjanci próbowali przywołać tłum do porządku, zostali jednak przezeń zaatakowani. Trzech policjantów zostało ciężko rannych przyczem jeden z nich natychmiast zakończył życie. Demonstracja protestacyjna odbyła się w nastroju niezwykłego podniecenia. Pomimo nawoływań przywódców, część demonstrantów próbowała powtórnie wkroczyć na Grimmschestrasse, która tymczasem została przez policję zamknięta. Oficjalne raporty twierdzą, że demonstranci zaatakowali policję przy pomocy noży, pałek i kamieni. Policja dała narazie kilka strzałów w powietrze, poczem skierowała gwałtowny ogień karabinowy w tłum. Według oficjalnych określeń przeszło 100 osób zostało ciężko rannych i zabitych.

Cała wewnętrzna część miasta została przez policję zabarykadowana. Prezydent policji zakazał wszelkich manifestacji i większych zbiorowisk na ulicach. Po mieście rozrzucane są proklamacje zapowiadające natychmiastowe ogłoszenie republiki Sowietów w Saksonji i donoszące, że w okolicach Lipska gromadzą się gotowe do wymarszu „proletarjackie sotnie“

Szykany Polaków w Gdańsku.

GOŚCINNE PRZYJĘCIE STATKU POLSKIEGO.

GDAŃSK, 7-6 (AW) „Gazeta Gdańska“ donosi o zawinięciu do portu gdańskiego polskiego statku wojennego. Statek ten napotkał tłumy, zebrane na wybrzeżu, z członkami tajnych organizacji pod których przewodnictwem tłum wśród groźnych i nienawistnych okrzyków obrzucał statek kamieniami i okruchami żelaztwa.

W ostatnich czasach daje się zauważyć szereg podejrzanych osobistości, które specjalnie prowokują przeciw Polsce.

OBJAW KULTURY GDAŃSKIEJ.

GDANSK, 7 Robotnicy polscy, udający się do północnej Francji, są w Gdańsku stale narażani na szykany, a nawet czynne napaści ze strony policji gdańskiej. Przed niedawnym czasem, cała grupa robotników zatrzymana została przy wsiadaniu na okręt, poczem kilku robotników odprowadzono do aresztów pod pozorem obrazy policji gdańskiej. Podczas aresztowania jeden z funkcjonarjuszów policyjnych wołał:

— Ja wam dam jechać, przeklęci Polacy, do naszego zagłębia Ruhry i pracować dla Francuzów!

W komisarjacie policji w Nowym Porcie został jeden z robotników, J. Margoła z Grudziądza tak pobity i skopany, że musiał być odstawiony do lazaretu więziennego, gdzie przebył dwa tygodnie. Pielęgnowali go jedynie sanitarjusze, gdyż pomocy lekarskiej odmówiono mu. Przyczyną pobicia, rozpoczętego uderzeniem w twarz była odpowiedź Margały na postawione mu pytanie dokąd jedzie.

„DOBROCZYNNA AGITACJA“ I PRZYJAZD DRUMMONDA.

GDANSK, 7-6 (AW) „Dziennik Gdański“ informuje działalność t. zw. „Demobilausschuss“, który nalega drogą odezw i agitacji ustnej na robotników polskich aby opuścili Gdańsk, wskazując im, że zabierają pracę obywatelom robotnikom gdańskim.

GDANSK, 7-6 (AW) Dzienniki polskie, w wiązku z przyjazdem do Gdańska sir Erica Drummonda wyrażają wielkie zadowolenie, że sekretarz Ligi Narodów oceni należycie stosunki polsko-gdańskie i wejrzy we wrogi stosunek senatu gdańskiego wobec Polski.

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Amnestja.

(wp) Komisja prawnicza prowadziła onegdaj w dalszym ciągu rozprawę nad projektem ustawy o amnestji.

Art. 5-ty, traktujący między innemi o przestępstwach kryminalnych leśnych przyjęto w tem brzmieniu, iż przestępstwa te nie podlegają amnestji:

Obszerną rozprawę wywołał art. 6-ty dotyczący amnestji dla przestępców politycznych, przedewszystkiem zaś sprawa amnestji dla komunistów.

Pos. Bittner (Ch. D.) postawił wniosek, że amnestji nie może podlegać nielegalna działalność komunistyczna.

Za amnestją dla komunistów przemawiał pos. Pużak (P. P. S.)

Rozprawy nie ukończono.

Gratulacje dla Ministr. Spraw Zagran.

(wp) W odpowiedzi na telegram o objęciu stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych otrzymał p. Seyda depesze gratulacyjne od Poincarego, Mussoliniego, Gaspara (Belgja), Duca (Rumunja), Hellat (Estonja), Majerowicza Łotwa.

Sekretarz generalny Ligi Narodów o Polsce.

WARSZAWA, 7 (PAT) W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. sir Eric Drummond sekretarz generalny Ligi Narodów, oświadczył co następuje:

„Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mamy sposobność wyrazić przez P. A. T. naszą głęboką wdzięczność za gościnność, z jaką przyjęto nas w Polsce. Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że jest to hołd, oddany Lidze Narodów, którą my reprezentujemy, a której wybitnym członkiem jest Polska. Udając się do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego, byliśmy przekonani, że będziemy przyjęci serdecznie i gościnnie, gdyż Polska zawsze słynęła ze swej gościnności. Jak wiadomo,, organizacja Ligi Narodów nie jest własnością kilku państw, lecz bezwzględnie do wszystkich jej członków należy i dla nich wszystkich pracuje. Wizyta nasza w Polsce pogłębiła w nas zrozumienie tego zdumiewającego dzieła konsolidacji które zostało dokonane w Polsce w ciągu ostatnich trzech lat, pomimo trudności, których nie jest w możności należycie ocenić ktoś, nie znający Polski. Wyjeżdżamy z Polski z tem przeświadczeniem, że nawiązane tu przez nas stosunki przyjaźni i bliskiego kontaktu nie ulegną zmianie i przyczynią się do współpracy w przeprowadzeniu wspólnych celów“.

Przyjazd misji rolniczej.

(wp) W niedzielę 10 b. m., przybywa do Polski misja rolnicza francuska, z senatorem, stowarzyszenia „France-Pologne“ i margrabją de Broglie, prezesem organizacji rolniczych francuskich na czele, w towarzystwie 2 urzędowych przedstawicieli francuskiego ministerstwa rolnictwa.

O godziny urzędowe.

(wp) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów omawiana była kwestja trwania godzin urzędowych w urzędach państwowych.

Prawdopodobnem jest zmienienie tego czasu na również 7-godzinny dzień urzędowania trwający od godz. 9 rano do 4 po poł.

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

Na sezon

satyny, etaminy, frotte

A. Tetzlaff i S-ka

Piotrkowska 100, tel. 5—41.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

6283b

Na wiosnę roku 1922 jeden kilogram masła kosztował niecałe

2

tysiące marek, zaś zimą cena masła dochodziła do

36

tysięcy marek za jeden kilogram. Jeżeli w tym roku będzie taki sam stosunek jak w roku ubiegłym to możemy się spodziewać, że zimą będziemy mieli po pół miljona. Cokolwiek dałoby się o tem powiedzieć, a każdym bądź razie każdy, kto może powinien robić zapasy na zimę. Ponieważ Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie T-wo Mleczarskie) podejmuje się już dzisiaj rezerwować dla konsumentów masło, przeto należy się zwracać w celu omówienia warunków do biura Związku przy

Al. Kościuszki 29.

Kto nie chce przepłacać ten powinien się pospieszyć. 6296b

Teatr letni w ogrodzie. SCALA

Dziś premjera!

20 pierwszorzędnych atrakcji.

Program № 2.

Cyrk A. Ciniselliego w Łodzi.

W najbliższych dniach przyjedzie do Łodzi wszechświatowej sławy cyrk Aleksandra Ciniselliego wieloletniego dyrektora cyrku Warszawskiego. 6295s

Krawcy magazynowi

przyjmujący robotę do domu mogą się zaraz zgłosić (917b

„EKONOMJA" Górny Rynek 5|5.

Obrady w komisjach.

PROJEKT USTAWY O DANINIE LEŚNEJ.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji odbudowy kraju przyjęta została w trzecim czytaniu ustawa o daninie leśnej na odbudowę kraju. Według ustawy daninę leśną będą musieli płacić wszyscy ci, którzy nie uścili kontygentu leśnego na odbudowę kraju. Regulowanie daniny będzie się odbywało częściowo w gotówce, według przeciętnej normy trzyletniego wyrębu. Według obliczeń skarbowych właściciele lasów zapłacą w ten sposób jednorazowo 2 biljony marek polskich.

OCHRONA LOKATORÓW.

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego wice-marszałek Zygmunt Seyda (Z. L. N.) referował rządowy projekt ustawy o ochronie lokatorów. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, poczem postanowiono, aby projekt ten przyjęto za podstawę do dyskusji szczegółowej. Przeciw projektowi wystąpili przedstawiciele P. P. S., posłowie Haussner, Pużak i Liebermann, a także przedstawiciele koła żydowskiego, poseł Sommerstein.

DEBIUTY NAD OGRANICZENIEM ALKOHOLU.

Na posiedzeniu połączonych sejmowych komisji skarbowej i komisji zdrowia publicznego poseł Byrka (P. S. L. „Piast") referował projekt nowelizacji ustawy o ograniczeniu spożycia alkoholu. Projekt ten przewiduje powiększenie mocy alkoholu, zawartego w piwie z 2 i pół procent na 4 procent, moc zaś wódki ma być podniesiona z 45 na 60 procent. Następnie projekt przewiduje zniesienie ograniczeń sprzedaży trunków, m. in. prawo do sprzedaży trunków mają posiadać bufety kolejowe. Pozatem przewidywane jest także zniesienie ograniczeń sprzedaży w dni przedświąteczne i świąteczne. Obecny na posiedzeniu komisji p. minister zdrowia Bujaski oświadczył, że rząd ma zamiar wnieść pewne poprawki do projektu.

Poseł Kozłowski (Zw. Lud Nar.) zaproponował odroczenia poprawek przez rząd. Wniosek ten przyjęto.

Memorandum niemieckie.

WARSZAWA 7 (PAT) Poselstwo niemieckie komunikuje nam tekst memorandum, jakie wraz z notą przesyłkową wręczone zostało w czwartek w południe w Paryżu, Londynie, Rzymie, Brukseli, Waszyngtonie oraz japońskimu ambasadorowi w Berlinie. Między innemi Niemcy gotowe są poddać się decyzji bezstronnej instancji międzynarodowej w sprawie wysokości swych wpłat oraz sposobu ich dokonania.

Wyrażają gotowość wprowadzenia systemu rocznych świadczeń zamiast podawania ogól nej sumy oraz zaciągania pożyczki, ofiarują jako gwarancje: 1) zastaw kolei Rzeszy w wysokości dziesięciu miljardów marek w złocie z obligacjami w złocie, oprocentowanemi z dniem 1 lipca 1927 r. tj, rocznie 500 miljonów mk. w złocie, 2) gwarancje całej gospodarki niemieckiej, przemysłu, banków, handlu, komunikacji, rolnictwa, a mianowicie przez zastaw przemysłu miejskiego, rolnego i leśnych posiadłości ziemskich w wysokości, równej 10 miljardom mk. w złocie, aby przez to zabezpieczyć dalsze roczne świadczenia w sumie 500 miljonów mk. w złocie 3) Zastaw ceł na artykuły spożywcze, zastaw podatków konsumcyjnych od tytuniu, piwa, wina i cukru, jakoteż dochód z monopolu spirytusowego, który przynosił w latach przedwojennych okrągłe 800 miljonów mk. w złocie,

TELEFONEM Z WARSZAWY

GOŚCIE RUMUNSCY.

*) Z powodu odwiedzin rumuńskiej pary królewskiej, przybędzie do Polski 14 bm. delegacja prasy rumuńskiej w liczbie 20 osób, która oprócz Warszawy zwiedzi Lwów, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Dąbrowę Górniczą, Łódź, Katowice i Poznań.

Z DZIAŁALNOŚCI PKKP.

*) Według danych z dn. 30 kwietnia bm. korzystał przemysł z kredytów PKKP. w wysokości 57,2 miljardów marek, nadto udzielono kredytów w wysokości 5,6 miljonów złotych polskich, co odpowiada 43,7 miljardów marek.

Prócz tego z kredytu otwartego, według parytetu złotego, korzystał przemysł w wysokości 1 i pół miljona złotego. W ten sposób ogółem na dzień 30 kwietnia kredyt przemysłowy sięgał 7,000,000 złotych.

W maju cyfra ta znacznie się powiększyła i na dzień 20 maja wyrażała się 12 i pół miljonami złotych.

STRACENIE OKRUTNEGO MORDERCY.

*) Dziś o godz. 6-tej rano na forcie Nr. 6 w Poznaniu rozstrzelano mordercę rodziny Kosterów w Piątkowie, Antoniego Sobczaka. Zbrodniarz w ostatnich dniach okazywał wielką skruchę, a po urzędowem zawiadomieniu go o terminie wykonania wyroku, co nastąpiło na 12 godzin przed straceniem, poprosił o księdza.

RAID SAMOCHODOWY.

Dnia 15 b. m. rozpocznie się raid samochodowy, zorganizowany przez „Automobilklub Polski".

Ruta raidu przedstawia się następująco: Warszawa — Cieszyn — Zakopane — Krosno— Kołomyja — Tarnopol — Lwów — Lublin — Warszawa.

Z ostatniej chwili.

W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

BRUKSELA 7 (PAT) Na konferencji nie oficjalnej, którą odbyli Poincare, Theunis i Jaspar zatwierdzono uchwałę, podporządkowującą sprawę ewakuacji zagłębia Ruhry w sprawie odszkodowań, które mają zapłacić Niemcy: muszą zaniechać biernego oporu przed rozpatrzeniem ich propozycji, gdyż kłusownicze stanowisko Niemiec czyni iluzorycznymi propozycje, które Niemcy zgłaszają pod adresem państw sprzymierzonych. Tylko zaniechanie biernego oporu będzie dowodziło dobrej woli ze strony Niemiec. Theunis zaznaczył, że Belgja akceptuje formalnie tezę Poincarego w sprawie zaniechania oporu ze strony Niemiec, wyba da jednak stanowisko, jakie zajmie Anglja w stosunku do tego warunku, którego wypełnienie poprzedzić musi wszelkie rokowania. Na konferencji ministrów gen. Degoutte zaznaczył, że w zagłębiu Ruhry przywrócono porządek. Akcja sabotażu zmniejszyła się. Wydobywanie węgla i koksu odbywa się normalnie. Prezydent min. Poincare po zakończeniu konferencji w czwartek rano wyjechał z Brukseli.

ZMIANY W KONWENCJI HANDLOWEJ FRANCUSKO POLSKIEJ.

PARYŻ 7 (PAT) Izba handlowa francusko - polska postanowiła rozpisać ankietę w sprawie zmian, któreby należało z pożytkiem wprowadzić do konwencji handlowej francusko polskiej z roku 1922. Wszystkie zainteresowane w tej sprawie Związki, przedsiębiorstwa i domy handlowe otrzymają zaproszenie, aby zakomunikowały izbie swe spostrzeżenia przed 1-szym rb.

STREJK ROBOTNIKÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU.

WROCŁAW 7 (PAT) Strejk robotników rolnych na Dolnym Śląsku rozszerza się Socjalistyczne związki robotników rolnych zamierzają proklamować strejk jeneralny, jeśli nie uda im się osiągnąć porozumienie z pracodawcami. W Stanau przyszło do ciężkich wykroczeń. Bandy, składające się z 200 do 300 osób napadają na majątki i wypędzają pracujących.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI.

NEW YORK 7 (PAT) Emigranci polscy, angielscy, włoscy, belgijscy i duńscy nie będą przed 1-szym lipca puszczani do Stanów Zjednoczonych, ponieważ liczba przepisana przez ustawę imigracyjną dla tych krajów już została osiągnięta. Władze amerykańskie przygotowują dla kongresu nowelę do ustawy imigracyjnej w sprawie zrównania 5-ciu procent obcokrajowców, zamieszkujących w St. Zj. od roku 90-tego z obywatelami amerykańskimi, by w ten sposób osiągnąć wzmożenie imigracji angielskiej i skandynawskiej, natomiast silnie uszczuplić immigracje z Polski. Włoch i Rosji.

O mądrość po szkodzie.

Główny urząd statystyczny komunikuje: Przywóz do Polski wynosił w marcu br. ogółem 300,439 tonn, wartości 812,2 miljardów mk.

Wywóz z Polski wynosił ogółem 2,151,204 tonn, wartości 1,183,5 miljardów marek.

Jak z powyższych liczb wynika, bilans handlowy Polski był w marcu rb. wybitnie czynny, gdyż wartość wywozu pokryła 145,7 proc. wartości przywozu.

Nie jest to wypadek sporadyczny; takimi samymi rezultatami szczyci się miesiąc luty, styczeń, grudzień ubiegłego roku, listopad, październik...

Czemu więc przypisać fakt, iż waluta polska, tak ciągle spada, spada, spada...

Jeżeli weźmiemy pod uwagę tę zasadniczą podstawę ekonomji społecznej, iż cenę każdego przedmiotu reguluje wyłącznie podaż i popyt, musimy dojść do nieodwołalnie logicznego wniosku, iż podaż marki polskiej na giełdach zagranicznych przewyższa znacznie popyt na nią. —

Jest to znowu niezrozumiałe z tego względu, iż powinno być odwrotnie, bo przecież bilans wykazuje, iż więcej dajemy zagranicy, niż ztamtąd bierzemy...

Pogodzić te sprzeczności mogą jedynie... fabrykanci i producenci Rzeczypospolitej, którzy najwidoczniej zatrzymują zagraniczną walutę zagranicą w celach spekulacji i po drugie załatwiają wszelkie sprzedaże również w walucie zagranicznej, a nie w markach polskich. —

Skąd wniosek, iż kontrola Państwa nad wywozem jest słaba i niedostateczna.

Nie wolno się nam dzisiaj ograniczać na wewnętrznem zadowoleniu, iż wyprawiliśmy wagon polskiego towaru zagranicę, ale trzeba nieodwołalnie dopilnować — aby gotówka za te towary bezwzględnie wpłynęła przez P. K. P. w granice państwa. —

Na każdy wagon towaru, opuszczający naszą ziemię musi otrzymać Skarb Państwa dostateczne gwarancje, iż franki, szterlingi, czy dolary za powyższy towar nie będą ukrywane w safesach w Wiedniu czy w Berlinie, a przejdą do dyspozycji polskiego państwowego banku, który ekwiwalent w markach polskich po kursie giełdowym natychmiast wypłaci właścicielowi towaru.

Specjalnie takie centra przemysłowe jak Łódź, Dąbrowa, Borysław, Warszawa i t. d. powinne być otoczone pieczołowitą opieką rządu, gdyż obniżenie się kursu marki polskiej leży w interesie przemysłowców w lwiej części obcych nam językiem, wiarą i pochodzeniem, co do patryjotyzmu których mamy poważne i aż nadto uzasadnione wątpliwości.

Weźmy przykład. Fabrykant S. otrzymał w grudniu ubiegłego roku 100 miljonów, jako trzymiesięczną pożyczkę wekslową w państwowej kasie, co odpowiadało według ówczesnego kursu marki 20,000—5,000 dolarom.

Czy dla niego spadek marki polskiej jest pożądany? Oczywiście! W jaki sposób ma on to zrobić? Wraz z „kolegami po fachu“ trzymać gotówkę zagranicą. No, a surowce? Te kupuje za małowartościową markę polską, obniżając jeszcze bardziej jej kurs, który w marcu tj. w terminie płatności owej 100 miljonowej pożyczki przekraczał już 40,000 za dolara, skutkiem czego uregulował fabrykant S. swój dług tylko 2,500 dolarami!

Rezultat: Czysty zarobek na spadku naszej waluty 2500 dolarów czyli 50 miljonów mkp.

Czy to nie interes?

Gdyby to robił jeden, no, moglibyśmy przetrzymać, ale to robią wszyscy, całe plejady rycerzy przemysłu, każdy z nich ma na sumieniu setki takich manipulacji walutowo—towarowych, — to chyba przestaniemy się dziwić, iż nasza mareczka leci..., a Polska płaci.

Miano weksle przemysłowe dyskontować w złotych polskich, ale jakieś widać tajemnicze wpływy, trzymają tę palącą sprawę pod zielonym suknem. —

Trzeba jasno sobie zdać sprawę, iż wywóz towaru z Polski, to to samo co i gotówki, a przecież przyszliśmy już do przekonania, iż bez kontroli naszych pieniędzy wywozić nie można...

Bądźmy wreszcie mądrzy... chociaż po szkodzie.

A S.

Hamburska międzynarodówka.

Nigdy nie wolno Polakowi zapomnieć że w lipcu roku 1920, kiedy Rzeczpospolita jako przedmurze kultury na Wschodzie odpierała z wysiłkiem nawałę hord bolszewickich, socjaliści angielscy, niemieccy, holenderscy i czescy wzywali odezwami robotników kolejowych i portowych do wstrzymania transportów broni i amunicyj do „reakcyjnej i imperjalistycznej Polski“ — i rzeczywiście przewóz kilkakrotnie udaremnili lub opóźnili.

Ówczesne zachowanie się socjalistów rzuciło jaskrawe światło na „życzliwość“ czerwonej międzynarodówki względem Polski, na ślepe doktrynerstwo przywódców socjalistycznych i na ukryte sprężyny, które nimi kierują. A sytuacja nie zmieniła się bynajmniej po dziś dzień! Dla międzynarodówki Polska pozostaje nadal znienawidzonym krajem reakcyi i „zaborczego, wojowniczego imperjalizmu“.

Socjalizm jednak ogromnie stracił na sile i znaczeniu skutkiem wojny i w czasie wojny. Niemieccy socjaliści szli z zapałem pod sztandarami Kaisera mordować Francuzów, „pacyfizm“ socjalistyczny i „międzynarodowe braterstwo proletarjatu“ okazało się fikcją i frazesem.

A najzupełniejszem bankructwem skończyły się próby ujęcia rządów przez socjalistów i przebudowania państwa według recepty czerwonej. Bolszewizm rosyjski, krótkie rządy komunistów na Węgrzech, wichrzenia w Bawarji, rewolucjonizowanie Włoch: wszystkie próby wprowadzenia w życie socjalistycznej utopjii wywołały tylko zgrozę w świecie i silny odruch społeczeństwa, które wszędzie w Europie coraz krytyczniej odnosi się do poczynań i ideologji międzynarodówki. Socjalizm utracił w oczach mas niewątpliwie dużo swego dawnego uroku — i tracić go będzie coraz bardziej na rzecz stronnictw narodowych.

Oczywiście stronnictwa socjalistyczne nie szczędzą wysiłków, aby znowu skupić swoje szeregi i odzyskać dawne wpływowe stanowisko w świecie.

W Hamburgu pod koniec maja, odbył się międzynarodowy kongres socjalistyczny, w którym wzięło udział 600 delegatów z różnych państw, przedewszystkiem z Anglji i Niemiec.

Zjazd hamburski odbywał się pod hasłem przymierza angielsko—niemieckiego przeciw Francji. Socjaliści niemieccy i angielscy rej wodzili na kongresie — i im przypadnie też nadal kierownictwo międzynarodówki, której centralę wyznaczono w Londynie. Czego się Polska ma po tem kierownictwie spodziewać, jest jasne. Przewodniczącym został wybrany poseł z ang. „Labour Party“ Henderson; do rady naczelnej wybrano 30 Anglików i 30 Niemców, zaś tylko 16 Francuzów, Czechów, Austrjaków, Belgijczyków, Włochów 15, Rosjan 12, Polaków 10.

Komitet wykonawczy składa się z reprezentanta Niemiec, Anglji, Francji, Włoch Austrji Belgji, Holandji, Rosji i wreszcie Skandynawji, razem z 9. Nowym państwom nie przyznano wcale wysłania reprezentantów do komitetu wykonawczego, zaczem Niemcy i Anglja ich przyjaciele rządzić w nim będą niemal niepodzielnie!

Na zjazd hamburski pojechało także 6 polskich socjalistów, którzy powrócili z porządanym... katzenjammerem. Żalili się, że ich zmajoryzowano, do głosu niemal niedopuszczono... Żalili się, że włoski delegat Modigliani, wściekle zaatakowawszy faszyzm również wściekle wychwalał bolszewizm, co zrobiło złe wrażenie, bo przecie kongres miał także przeciwstawić się bolszewizmowi. Socjaliści nasi wrócili z nosami na kwintę. Po co się jednak pchali między czerwonych filoboszów?

Na pograniczu wchodniem.

Na pograniczu wschodniem w dalszym ciągu rozwija się bandytyzm z przerażającą szybkością. Wobec ogromu band i ich rozprószenia na wielkiej przestrzeni, walka z nimi nie daje się przeprowadzić.

W drugiej połowie maja specjalnie silnie rozwinął się bandytyzm w okolicy Zwiahla. Między 18 a 26 maja władze sowieckie zanotowały tu 69 napadów band uzbrojonych, połączonych z mordami i podpaleniami żydowskich chałup.

We wiosce Cerelówka mieszkało jeszcze do ostatnich dni 6 rodzin żydowskich — które znienawidzone były przez chłopów za ciągłe denuncjonowanie ich u władz bolszewickich o spiski, tworzenie band it.p. Wynikiem tych doniesień były ustawiczne wyprawy karne oddziałów czerwonych do tej wsi, tak, iż w końcu rabunki te poczęły powtarzać się coraz częściej. W końcu chłopi zrozpaczeni nie mogąc sobie dać inaczej rady z żydami — w nocy z 19 na 20 maja otoczyli żydowskie domy zwartym kordonem, schwytali wszystkich żydów, związali sznurami, a następnie podpalili wraz z nimi domy. Nikt z żydów nie uszedł z życiem.

Następnego dnia do Cerelówki zjechała ekspedycja karna (oddział 113 p. piechoty i sotnia kawalerji) prowadzona przez żyda Apfelgrüna i spaliła w odwet za wymordowanie żydów 67 domów chłopskich — rabując przytem wieś doszczętnie.

Stosunki na Ukrainie rozsprzężają się dalej z niebywałą szybkością. Dzięki ciągle wzrastającemu głodowi i wzrostowi cen — tworzy się coraz ostrzejszy ferment. Bolszewicy starając się zapobiedz temu groźnemu objawowi, usiłują skierować go w postaci band zbrojnych przeciwko Polsce — które przekraczają polską granicę i rabują graniczne miejscowości.

Na pograniczu dzieją się bezczelne wprost orgje z wysiedlaniem żydowskich emigrandziarzy z Rosji. Oto np. do Równego przybył z głębi kraju transport uchodźców żyd. przeznaczonych na wysiedlenie z powrotem do Rosji. Z Równego pod strażą żydzi odchodzą do granicy, a tu straż wpędza ich przemocą na terytorjum bolszewickie. Lecz jest to tylko pozór.

Bolszewiccy graniczni strażnicy jak podaje „Gazeta Codzienna“, w porozumieniu często z polskimi — przeprowadzają ich 2—3 km. dalej z powrotem przez granicę do Polski — skąd ci zaopatrzeni już w nowe fałszywe dokumenta i paszporty, z pieczęciami przeważnie województwa łuckiego wracają z powrotem do miast, skąd ich wysiedlono.

W ten sposób poprzedni gabinet mniejszości narodowych pod berłem Sikorskiego przeprowadzał ustawy o wysiedlaniu uchodźców.

NA MARGINESIE.

A to ci heca!...

(Podsłuchane na wiecu „towarzyskim“).

Cóż to?!... głos dziś naród ma?!!..,
To ci heca!,,, ha,,, ha,,, ha,,,
Bycze kino! Klawa scena
Piast, psia go mać i chijena!...
Towarzysze, gadam wam,
Reakcyjny to jest kram! —
Tęgie mielim my podpory...
Od sowieta pełne wory...
Szwab też wspirał nas, aż miło.
Więc się cwano dotąd żyło...
Nagle ściemniał promyk zórz, —
Sikorskiego brak nam już!
Powodzenia płomyk zgasł:
Rżnie Piłsudski znowu w las....
I na grandę wprost zakrawa, —
Dymę wzion też nasz Wieniawa!...
Makowskiego brak z lewicy, —
Przepadł Chodźko bladolicy!
Skandal stał się, — przyznać trzeba. —
Niemasz Cara, ni Hartleba!
Wczoraj jeszcze cwane ryby, —
Dziś się wleką gdzieś na grzyby!
Thugut, Dąbski z wozu spadł, —
Nie udał się nowy ład!!!
My, pepesy, idziem w cień!
Koniec świata!... sądny dzień!!!..
Bez Rusina, Niemca, żyda
Ma być Polska?!... Tfu!.., Ohyda!!,,
Hańba!!!,,, Naród głos dziś ma?!...
To ci heca?!.. ha!... ha!!... ha!!!...

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU

Tragiczna śmierć dyrektora szkoły.

(k) Przy ul. Poznańskiej Nr. 37 w Warszawie od szeregu lat egzystuje prywatna czteroklasowa szkoła męska dyrektora Bolesława Muszyńskiego.

Troski materjalne i moralne poczęły kołatać do starego i poważnego pedagoga. Serce szwankowało. Umysł począł ogarniać niepokój. Trzeba było się stale uciekać z nadmiaru przepracowania i podrażnienia do leków uspakajających. Wczoraj właśnie w godzinach porannych 50-letni dyrektor Muszyński podszedł do swej apteczki domowej i napił się... kwasu siarczanego.

Przewieziony w stanie groźnym przez Pogotowie do senatorjum dr. Solmana, wkrótce nie przychodząc do przytomności, zakończył życie.

Władze policyjne i sądowe dotąd nie zdołały ustalić czy był to zamach samobójczy, czy też fatalna pomyłka.

Walka z bandytyzmem.

(k) Po dwudniowych poszukiwaniach funkcjonarjusze policji z komendy Słonim, pod kierunkiem komendanta powiatu Makowieckiego, wykryli kryjówkę bandyty „atamana“ Szerszenia, znajdującą się wśród niedostępnych bagien w okolicy leśniczówki Korytnica gm. Orle.

Po bardzo ciężkiej walce, przy użyciu broni palnej, znajdujący się w kryjówce przywódca Szerszeń oraz członkowie bandy: Bielusz i Kupica ponieśli śmierć na miejscu, zaś bandytę Sobotnika ujęto żywcem.

Z oddziału policji składającego się z 16-tu osób, podczas walki odnieśli ciężkie rany posterunkowi: Zygmunt Listowski ze Słonima i Władysław Waliszewski z Łodzi.

W kryjówce bandytów, podających się za partyzantów białoruskich, znaleziono duży zapas broni, amunicji i żywności.

Brat zdrajca.

(k) W Ostrogu na Wołyniu mieszkał niejaki Orłow pod pseudonimem Piotr Krzemieniecki, który pełnił pograniczną służbę wywiadowczą.

Brat jego w Rosji pełnił podobne funkcje na usługach bolszewików.

Otóż brat ten w Rosji postanowił zwabić Krzemienieckiego do Bolszewji i tam wymusić odeń wiadomości, potrzebne sowictom.

Użył więc fortelu: obiecał wydać plany mobilizacyjne sowietów za trzy tysiące rubli w złocie, lecz żądał przyjazdu brata do Rosji, gdyż tam jakoby tylko da się przeprowadzić te tranzakcje.

Krzemieniecki wysłał do Rosji żonę i szwagra. Gdy się ci znaleźli na terytorjum Bolszewji, wpadli w sidła bolszewickie. Poddano ich najokropniejszym torturom. Żona Krzemienieckiego wydała kilka nazwisk osób, pracujących w Rosji dla Polski. Pomimo tego nieszczęśliwą zamordowano.

Przed jej ostatecznem zamordowaniem wymuszono na niej napisanie listu do męża, by ten przyjechał do Rosji. List ten przywiózł do Ostroga „kurjer“ żyd, Policja, która już wpadła na trop tej roboty, nie dała pozwolenia na wyjazd do Rosji Krzemienieckiemu.

Rzecz dziwna, że ten żydowski „kurjer“ swobodnie powrócił do Bolszewji?! Czemu go nie zatrzymano?

Niema spadku po Horowiczu.

Wobec wypadków codziennego niemal zwracania się do ministerjum spraw zagranicznych interesowanych stron w sprawie rzekomych miljonowych spadków na podstawie wyjaśnień konsulatów R. P. w tych sprawach, ustalić można przypuszczenia, że tego rodzaju fantastyczne wiadomości rozszerzane bywają celowo przez źródła podejrzane, w chęci wyłudzenia od osób, zgłaszających się jako spadkobiercy, sum pieniężnych na prowadzenie sprawy. Za przykład posłużyć mogą kolportowane z rozgłosem w ostatnim czasie sprawy spadku po zmarłym w Ameryce Franciszku Holim (Cholim), oraz rzekomej spuścizny po Horowiczu. Wartość spadków tych podaną została w miljonach dolarów, podczas gdy w rzeczywistości cały spadek po Holim wynosi 120 dolarów 65 centów, a w sprawie rzekomego spadku po Horowiczu nie ma absolutnie żadnych danych. Z tego względu M. S. Z, komunikuje, że daty urzędowo stwierdzone w takich sprawach zawierają jedynie komunikaty ministerjum spraw zagranicznych, ogłoszone w „Monitorze Polskim“, na podstawie sprawozdań konsulatów R. P. zagranicą. P. zagranicą.

Wstrzymanie nadawania „Krzyża Walecznych.“

Polska Zbrojna“ donosi: Były Naczelnik państwa przelał przysługujące mu na zasadzie art. 5 rozporządzenia R. O. P, z dnia 11 września 1920 r. o ustanowieniu „Krzyża Walecznych“, prawo nadawania „Krzyża Walecznych“ na gen. Sosnkowskiego, jako ministra spraw wojskowych. Z powodu ustąpienia gen. Sosnkowskiego ze stanowiska ministra spraw wojskowych, pełnomocnictwo powyższe wygasa i dalsze nadawanie „Krzyża Walecznych“ z dniem 29 maja 1923 r. zostaje wstrzymane.

Gabinet ministra ma przystąpić niezwłocznie do ułożenia listy odznaczonych „Krzyżem Walecznych“.

O żydowskie trupy

Do rabinatu warszawskiego przybyła delegacja studentów żydowskich z pierwszego i drugiego kursu medycyny, z prośbą, aby rabinat nareszcie wydał pozwolenie na dostarczenie trupów żydowskich do prosektorjum. Delegacja oświadczyła, że sprawa jest bardzo pilna. Z tego powodu odbyła się we wtorek, konferencja rabinatu w tej sprawie.

Jak widzimy żydzi [illegible] dotad nie dostarczają trupów żydowskich do prosektorjum. Zabrania im tego, jakoby religja. Wolno im natomiast zapełniać polskie uczelnie, a Polakom nie wolno w obronie swojej dopuszczać ich na nie w procencie, równym procentowi żydów w Polsce. Bo to się nazywa reakcją i barbarzyństwem.

Zjednoczony front antysemicki.

Rada Partyjna „Hackenkreutzerów“ postanowiła na nadzwyczajnem posiedzeniu wzmocnić swą akcję antyżydowską. Rada postanowiła m. in., żeby przy obecnych wyborach do parlamentu wszystkie partje i organizacje nacjonalistyczne utworzyły wspólny front antyżydowski.

Polacy w Kanadzie

Ostatni cenzus ludności sporządzony w r. 1921 wykazuje, że ogólna liczba Polaków zamieszkałych w Kanadzie wynosi 53,403. Liczba Polaków w poszczególnych prowincjach przedstawia się następująco: Alberta 7,171, British Columbia 1,361, Manitoba 16,594, New Brunswick 65, Nowa Szkocja 980, Ontario 15,787 Quebec 3.264, Saskatchewan 8,161, Yukon 19.

WALTER SCHMIDT-HOESLER. (4

Gladjator.

Jest to koniec świata, koniec wszelkiego życia! Zrywa się i wybiega na ulicę. Rozpalony popiół spada gęstym deszczem na jego ramiona i odkrytą głowę. Wraca z powrotem, podnosi tarczę z ziemi i trzyma ją jak ochronny dach ponad osobą.

A potem pędzi jak szalony, poprzez dymiące gruzy i rzężące trupy! Napierśnik przyszkadza mu, odrzuca go i spieszy wśród wzrastającej coraz bardziej ciemności, nie zważając na nic, obojętnie, aż ujrzał przed sobą dom Lucillusa.

Trąca drzwi ogrodu i wpada przez dobrze znaną altanę przed okno ukochanej. Wskakuje do środka i widzi przed bronzową statuą Jowisza uroczą postać, drżącą z trwogi. Kobieta przybiega doń i rzuca się na jego pierś!

Wtem chwieje się dom w posadach, jakby podnoszony niewidzialnemi rękoma, z głośnym trzaskiem padają granitowe kolumny, zawalając kamiennymi złamami niskie okno.

„Razem umrzeć!“ jest jedyną myślą obojga. Wszelkie więzy zwyczajów pękły, wszelkie tradycje, wszelkie różnice stanu zamieniła jakaś demoniczna siła w przerażający chaos. Młodzieniec zapala z gorączkowym pośpiechem metalową lampę, stojącą u wezgłowia łoża. Marmurowa Afrodyta wydaje się jak żywa w blasku światła i podnosi zachęcająco białe ramiona!

Przyciska ukochaną do piersi, a ona obejmuje rękoma jego szyję i wargi ich spotykają się w długich, namiętnych pocałunkach. Potem uwalnia się z jego objęć, bierze małą kryształową flaszeczkę, w której znajduje się śmiertelny płyn, w starczający dla nich obojga i kładzie ją na miękkie poduszki łoża.

Młodzieniec upada bez słowa do jej stóp, a jej drżące ręce obejmują kurczowo czarnowłosą głowę ukochanego! — — —

Na dworze szaleje zniszczenie, cienkie chmury siarkowego dymu wciskają się przez szpary gruzów do pokoju, dalekie krzyki rozpaczy rozlegają się wśród nieprzeniknionej nocy i słychać głuchy, grzmiący hałas wulkanu.

Nad Pompei zawisła zguba jak niegdyś nad grzeszną Sodomą! — — —

Oboje jednak nie słyszą już tego!

— — — — — — — — — —

I po tysiącu przeszło latach znaleziono ich znowu, złączonych w zasypanym grobie, pięknego gladjatora i dumną patrycjuszkę. Na skórze tygrysiej przed niskiem łożem próżna flaszeczka pokryta artystycznemi gemmami i drogimi kamieniami.

W pokoju wszystko rozrzucone i zwalone, w posadzce podłogi szeroka szpara, i tylko u głów umarłych na marmurowej podstawie dumnie i wysoko jak zwycięzca stoi tajemniczo wspaniała statua Afrodyty!

KONIEC.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 8 czerwca Maksyma B W.
Wschód słońca g. 4 m. 20
Zachód g. 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)
„R. H. Inżynier"
Teatr Scala (Cegielniana № 18)
„Bajadera"
Filharmonja (Dzielna 20
„Luna" (Przejazd 1)
„Młodość"
„Casino" (Piotrkowska 67)
„Takie to już są te kobiety"
„Odeon" (Przejazd 2)
II serja „Cuda dżungli"
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Tak czy nie"
Miejska Bibljoteka Publicz (Andrzeja 14
otwarta codziennie od 3—9 wiecz.
Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)
Prace artlainistyczne S. Grodzieńskiego i akwa rele B. Korzańskiego.
Od 31 | V — 17 | VI włącznie między 3—8 wiecz

Kalendarzyk historyczny.

1905 — Zajęcie Sachalinu przez Japończyków

Wiadomości bieżące

— Wysiedlanie obcokrajowców.

(pap) Urząd Wojewódzki w Łodzi przystąpił do wydawania decyzji, dotyczących wysiedlania poza granice państwa polskiego obcokrajowców, przybyłych do Polski w drodze repatrjacji, aczkolwiek, jako cudzoziemcy, w myśl traktatu ryskiego, prawa do repatrjacji, nie posiadali.

Repatrjacje te odbywały się przez wprowadzenie w błąd pogranicznych władz polskich, ponieważ osoby zainteresowane podawały się za obywateli Rzeczypospolitej.

— O podwyżkę w przemyśle włókienniczym.

(bip) Wczoraj przedwieczorem w lokalu związku przemysłu włókienniczego odbyła się konferencja w sprawie wystosowanych przez związki zawodowe żądań o podwyższenie płac włókniarzom.

Przedstawiciele trzech związków robotniczych żądali 35 proc. podwyżki. Rzecznik przemysłowców inż Rumpel ofiarował 5 proc..

Na proponowaną podwyżkę przedstawiciele robotników się nie zgodzili i konferencja żadnych rezultatów nie dała.

— Jeszcze w sprawie radu.

W n-rze 149 „Rozwoju" zamieszczono o radzie ofiarowanym jakoby przez p. Curie Skłodowską tutejszemu Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności notatkę nieścisłą, którą według otrzymanej informacji prostujemy.

Tow. Dobroczynności otrzymało rad nie od p. Curie — Skłodowskiej, ale od bezimiennego ofiarodawcy. Ów rad był jakiś czas używany w lecznicy Anny Marji. Nie będąc w możności otworzenia własnej radjolecznicy Tow. Dobr. chciało do czasu powstania w Łodzi takiej lecznicy powierzyć ów rad b. magistratowi w nadziei, że magistrat chętnie zajmie się tą sprawą. Ponieważ ta porcja radu przedstawiała poważną wartość (dzisiaj około miljarda mk.) Tow. Dobr. przezornie wymagało pewnych gwarancji. Magistrat odmówił, i dlatego rad ulokowano w Banku Handlowym. Mamy więc w Łodzi ów kosztowny, cudowny rad, ale niema komu się nim zająć. Może przyszła rada miejska o tem pomyśli?

— Przykre zaniedbania.

Pomimo kilkakrotnych notatek prasy, wskazujących na poważne szokdy, wyrządzane zagajnikom i gruntom miejskim przez ćwiczące się na nich lub w ich pobliżu oddziały wojskowe, oraz podjętej w tym względzie interwencji Magistratu u władz wojskowych, dowiadujemy się, że ćwiczenia na terenach miejskich odbywają się w dalszym ciągu, powodując niszczenie drzewostanu, uniemożliwiając dokonywanie najpilniejszych robót polnych i t. p.

Jednocześnie nieuregulowana pozostała sprawa należytego zabezpieczenia strzelnicy wojskowej w Mani, wskutek czego przechodnie oraz pracujący w pobliżu robotnicy miejscy narażeni są w dalszym ciągu na śmierć lub kalectwo od gwiżdżących im koło uszu kul.

— Zamknięcie fabryki p. Barcińskiego.

(pap) Wczoraj w fabryce Barcińskiego (Tylna Nr. 6) wstrzymano pracę na tle nieporozumień, wynikłych z mylnej interpelacji urlopów robotniczych. Członkowie robotnicy zrzeszeni w zw. zawod. „Praca" udali się do zarządu swego związku (Główna 31) z prośbą o interwencję w tej sprawie.

W sprawie powyższej kierownik zw. „Praca" p. Kaźmierczak wraz z delegacją udał się do zw. przemysłowców celem pertraktacji.

— Hojny dar.

Amerykański wydział ratunkowy, opuszczając w dniu 1 czerwca rb, Polskę, pozostawiła dla Łodzi zapas produktów, który wystarczy do prowadzenia jeszcze w ciągu 2 miesięcy miejskiej kuchni dla inteligencji, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej Nr 92.

— Powrót delegacji przemysłowców z Warszawy.

(pap) Dziś wróciła z Warszawy delegacja związku przemysłowców i delegacja zw. klasowego robotn. przem. włókien. Która interwenjowała w Warszawie w sprawie żądań robotników i urlopów robotniczych.

— Posady w policji.

Od dnia 1 VI. 1923 r. komenda policji państwowej okręgu II-go rozpoczęła werbunek kandydatów do służby w policji w okręgach wschodnich. Podania należy składać w komendzie PP. na miasto Łódź i odnośnych komendach powiatowych Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Łask, Łęczyca, pow. łódzki, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turek, Wieluń, zależnie od miejsca zamieszkania petenta, wraz z następującymi dokumentami osobistymi: dwie fotografje, życiorys, świadectwo urodzenia (trzeba mieć skończone 23 lata), dla żonatych świadectwo ślubu, ewentualnie urodzonych dzieci, szkolne, poprzedniej pracy, służby wojskowej, obywatelstwa,, oraz referencje dwóch wiarogodnych osób.

— Podrożenie telegramów zagranicznych.

Ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy, że od 10 czerwca frank złoty będzie równał się 11,000 mk. polskim. W zależności od tego ekwiwalentu będzie pobiera

Przegląd rocznika 1902.

WAŻNE DLA STUDENTÓW, NAUCZYCIELI, UCZNIÓW I T. P. Z TEGOŻ ROKU.

(pap) W związku ze wzmianką w jednym z pism łódzkich w sprawie przeglądu rocznika 1902, podajemy niektóre szczegóły, dotyczące przeglądu popisowych rocznika 1902 i odroczonych z rocznika 1901, 1900 i 1899.

Na terenie m. Łodzi czynne będą dwie komisje przeglądowe: komisja przeglądowa Nr. 1 przy ul. Zachodniej Nr. 53, oficyna, pierwsze piętro, i komisja Nr. 2 przy ul. Zakątnej Nr. 82.

Czynności swe komisje przeglądowe rozpoczynają o godz 8 rano. Poborowi wzywani są na komisje imiennemi kartami powołania. Komisje te rozpoczną swe czynności od rozpatrzenia podań o ulgi i odroczenia służby wojskowej z art. 61, 62, 64, 68 i 70. Tymczasowej ustawy opowszechnym obowiązku służby wojskowej, tych popisowych, którzy zostali na ten dzień wezwani na komisję zaś po ukończeniu tych czynności, komisje te przystąpią do przeglądu wojskowo—lekarskiego popisowych.

Z chwilą rozpoczęcia przeglądu przyjmowanie próśb o ulgi i odroczenia są niedopuszczalne, wskutek czego punktualne stawienie się na oznaczoną w karcie powołania godzinę jest obowiązkowe.

W tym roku poraz pierwszy będzie zastosowane ciągnienie losowania dla popisowych rocznika 1902. Ubiegający się o odroczenie z art. 61 i 62 Tymczas. ust. o powsz. ob. sł. wojsk. (jedyny żywiciel, opiekun) przedstawiają komisji należycie umotywowane podanie, dołączając kwestjonarjusz, (który należy otrzymać z Komisarjatu policji, w obrębie którego zamieszkuje), wyciąg z ksiąg ludności, akta śmierci i świadectwo niezdolności do pracy kobiet w wieku od lat 17 do 60, świadectwa te otrzymują kabiety z Urzędu zdrowia od godz. 9 do 11 rano przy ul. Rokicińskiej Nr. 53 na skutek pisma, po które należy zwracać się do Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Niezdolnych do pracy mężczyzn, w wieku od 18 do 60 lat, członków rodziny popisowego, przegląda komisja, popisowi więc winni ich przyprowadzić ze sobą na komisję.

Przy podaniach o ulgę z art. 64. Tymcz. ust. (z przyczyn zawodowych — uczniowie szkół średnich i wyższych uczelni, jak również alumni seminarjum duchownego) dołączają zaświadczene uczelni, do której dany popisowy uczęszcza, przyczem wzor zaświadczeń muszą być bezwzględnie zastosowane do wydanych w tej sprawie okólników Ministerstwa Wyznań Religijnych o Oświecenia Publicznego.

Wszyscy wymienieni wyżej muszą jednak na komisję stawić się osobiście. Przy podaniach o ulgę z art. 70 Tymcz. ust. (nauczyciele szkół powszechnych) dołączają zaświadczenie odnośnego inspektora szkolnego. Każdy popisowy winien przedstawić komisji wszystkie posiadane dokumenty wojskowe, jak również mieć dowód tożsamości) paszport z fotografją, świadectwo z fotografją i t. p.) Dotyczy to również członków rodziny popisowego przedstawionych na komisję.

Z dniem 11 czerwca rozpoczyna się przegląd rocznika 1902, zaś z ukończeniem tego przeglądu, szeregowych odroczonych z rocznika 1901, 1900 i 1899, jak również i ochotników rocznika 1903, 1904 i 1905.

Zjazd oświatowy.

(pap) W celu skoordynowania pracy oświatowej wśród dorosłych na terenie Województwa Łódzkiego Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zwołuje na dzień 23 i 24 czerwca br. w sali Rady Miejskiej m. Łodzi zjazd oświatowy, działaczy oświatowych oraz przedstawicieli ciał samorządowych i instytucyj kulturalno—oświatowych, istniejących w tutejszym okręgu szkolnym.

Program zjazdu obejmować będzie m. in.: dnia 23 czerwca, godz. 10 przed obiadem: 1) zagajenie, 2) referat dr. E. Nowickiego z Warszawy p. t. „Oświata pozaszkolna i jej rola społeczno—wychowawcza w spółczesnem życiu Polski", 3) referat dr. N. Perzyńskiego z Poznania „Rodzaje, organizacja i zadania uniwersytetów ludowych", 4) dyskusje. Od godz. 2 do 4 przerwa obiadowa. Godz. 4 po poł.: 5) referat p, Godeckiego z Warszawy „O tworzeniu kursów i sposobie nauczania na kursach dla dorosłych", 6) dyskusja. O godz. 8 wieczorem tegoż dnia odbędzie się przedstawienie w teatrze miejskim.

Dnia 24 czerwca br. godz. 9 przed obiadem: 1) referat p. N. Świtalskiej z Warszawy, „Bibljoteki i czytelnictwo ludowe", 2) poranek muzyczno—literacki. Przerwa obiadowa. Godz. 4 po poł. 3) referat dr. St. Kopcinskiego z Łodzi „Kształcenie estetyczne i pogłębianie kultury wśród dorosłych", 4) sprawozdanie Kuratorjum ze stanu i ruchu oświatowego w okręgu szkolnym łódzkim, 5) dyskusja, 6) zwiedzenie II—ej miejskiej wypożyczalni książek dla młodzieży, 7) zwiedzenie miejskiego Kinematografu Oświatowego. Godz. 9 wieczorem wspólna kolacja.

na opłata za telegramy zagraniczne. Powyższy ekwiwalent stosowany będzie do Węgier i Rumunji.

— W sprawie bezpieczeństwa na letniskach.

(pap) Komenda okręgowa P. P. w Łodzi wydała zarządzenie podwładnym komendom w sprawie stanu bezpieczeństwa na letniskach. Zarządzenie to zmierza do utrwalenia bezpieczeństwa, spokoju, jakoteż mienia osób, przebywających na letniskach.

— Szeregowym nie wolno chodzić z kobietami pod rękę.

Mimo tylokrotnych zakazów szeregowi i podoficerowie idąc z kobietami, prowadzą je pod rękę, przyczem zamiast salutować przepisowo — salutują tylko zwrotem głowy.

Wobec tego Komendant m. Warszawy polecił dowódcom oddziałów garnizonu warszawskiego by pouczyli podległych im szeregowych i podoficerów i zaznaczyli im, że niestosujący się do tegoż zakazu będą sprowadzani do Komendy Miasta i jak najsurowiej karani. Przydałby się taki rozkaz i w Łodzi.

Wypadki i kradzieże

— Pożar wskutek damskiego grzebienia.

(pap) W domu przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 26, w skromnej izdebce, na poddaszu, mieszkał Moryc Kutas, któremu się w życiu jakoś dziwnie nieszczęściło, ale w końcu wpadł na genjalny pomysł i zaczął fabrykować z masy damskie grzebienie. Biednemu Morycowi zaczęła się fortuna uśmiechać ale wskutek dziwnego fatum, które go stale prześladowało, wczoraj, kiedy praca była w pełnym ruchu, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampami karbidowemi, zajęła się masa celuloidowa, z której wyrabiano grzebienie. W mgnieniu oka zajęło się całe mieszkanie. Przybyła straż ogniowa ogień zlokalizowała, zaś władze policyjne stwierdziły, że fabrykant nie posiadał zezwolenia na prowadzenie fabryki grzebieni. Pechowemu Morycowi spisano protokuł.

— Wesoły Sztajer.

(pap) Szymcio Sztajer, zam. przy ul. Pańskiej Nr. 85 u swych rodziców, w dniu wczorajszym wszczął z nimi awanturę i pobił dotkliwie. Kochającego syncia Sztajera wraz z protokułem przesłano do sędziego śledczego.

— Nowy sposób rugowania lokatorów.

(pap) Przy ul. Babjanickiej Nr. 57, Wilhelm Berte, chcąc usunąć swych lokatorów, zabił frontowe drzwi deskami, uniemożliwiając im w ten sposób, dostawania się do mieszkań. Pomysłowym gospodarzem zajęły się władze policyjne.

— Frajer Don Juanem.

(pap) Nielada kłopot sprawiła rodzicom swym Eugenja Hek, szesnatoletni podlotek, zamieszkała przy ul. Lipowej Nr. 83, która, spakowawszy swoje rzeczy, zbiegła z domu rodzicielskiego z 35-letnim Frajerem Aleksandrem zam. przy ul. Karolewskiej Nr. 11, człowiekiem żonatym. Ucieczka w zupełności udała się, gdyż dotychczasowe poszukiwania tak rodziny, jak i policji, nie natrafiły na ślad Don Juana i Geni.

Frajer powrócił przed niedawnym czasem z niewoli rosyjskiej, z żoną żył w stałej niezgodzie.

Będąc amatorem płci pięknej, młodszej generacji, zdegenerowany Frajer usłował swego czasu dopuścić się kazirodztwa na swej szesnasto letniej córce, za co był aresztowany.

Za kochliwą parką władze policyjne wysłały listy gończe.

— Jak Ogórek chciał zostać bohaterem.

(pap) Wacław Ogórek zam. przy Szosie Konstantynowskiej Nr. 24, wracając w różowym humorze z nocnej libacji, ku swemu nieszczęściu napotkał przechodzącego tamtędy policjanta. Kiedy policjant usłował wesołego Ogórka znajdującego się w zbyt różowym humorze i robiącego awantury, odprowadzić do komisarjatu, Ogórek zerwał policjantowi naramienniki oraz odznaczenia. Ogórka, przy pomocy kilku posterunkowych, odprowadzono do kmisarjatu policji, gdzie po spisaniu protokułu wraz z tym że, został przesłany do dyspozycji sędziego śledczego.

— Bęben bez spodni.

(pap) Śpiącemu na strychu domu przy ul. Śląskiej Nr. 19 Bębnowi skradziono spodnie.

— Żonka 20 wieku.

(pap) Kołodziejczyk Józef, zam. przy ul. Skierniewickiej Nr. 24 zameldował w policji, iż żona jego Marja, podczas jego nieobecności zabrała bieliznę, garderobę i pieniądze i zbiegła wraz ze swym kochankiem.

— Filantropi na rzecz repatrjantów.

(pap) Słomka Szymcha, lat 16, i brat jego Słomka Lajbus, lat 20, mieszkańcy Kalisza w okolicy Rudy Pabjanickiej kwestowali rzekomo na repatrjantów, znajdujących się w Kaliszu.

Słomków wsadzono do spichrza więziennego, gdzie zapewne w pokorze będą rozmyślali nad swemi czynami.

Samodzielni przedsiębiorcy mogą pracować w święta.

Ministerjum pracy i opieki społecznej zakomunikowało ministerjum spraw wewnętrznych, iż z powodu błędnego pojmowania i stosowania art. 10 ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, organa policji państwowej, kontrolując warsztaty pracy i mieszkania prywatne, wymagają od osób pracujących, jako samodzielnych rzemieślników (nie na mocy umowy) zaniechania pracy w niedzielę i święta, spisując odpowiednie protokuły i kierując sprawy do sądów, które, jako pozbawiono podstawy prawnej, bywają zwykle umarzane.

Taki stan rzeczy wywołuje jedynie bezustanne skargi na organa policyjne i podrywa autorytet władzy. Wobec czego główny Komendant zawiadamia wojewodów, aby wyjaśnili podwładnym sobie organom, że zakaz pracy w niedzielę i święta, zawarty w art. 10 wspomnianej ustawy, jeśli chodzi o zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, dotyczy wyłącznie pracowników najemnych, zatrudnionych na mocy umowy, a nie samodzielnych przedsiębiorców. Obowiązujące zaś powszechnie jest tylko zamykanie sklepów w niedziele i święta, poza wyjątkami, przewidzianemi w ustawie.

Wybory Zarządu „Czerwonego Krzyża".

(bip) Onegdaj we własnym lokalu odbyło się posiedzenie nowego wybranego zarządu polskiego Czerwonego krzyża, na którem dr. Skalski odczytał zebranym list byłej prezesowej Rosmanowej, w którym zawiadamia, że rezygnuje z dalszego mandatu prezesa towarzystwa.

Po przeczytaniu tego listu przystąpiono do wyborów prezesa zarządu i przez aklamacje ponownie wybraną została p. Rosmanowa. Wobec takiego wyniku wyłoniono komisję w osobach: dyrektora Gajewskiego, Stefana Barcińskiego, rejenta Chrzanowskiego i d-ra Grabowskiego, celem udania się do p. Rosmanowej i skłonienia jej do przyjęcia ponownie mandatu. Następnie obradowano w sprawie zakupu placu w Łodzi pod budowę szpitala własnego Czerwonego krzyża.

Po dłuższej dykusji wyłoniono komisję. której zadaniem będzie odszukanie odpowiedniego placu, poczem przystąpi się natychmiast do wybudowania szpitala. W sprawie ukonstytuowania się całego zarządu uchwalono sprawę tę odroczyć do najbliższego posiedzenia.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

W piątek 8 czerwca „R. H. Inżynier" wesoła farsa. B. Winawera z pp. Kronowską, Nowakowską, Rodowiczową, Tańską, Mayenem, Oswaldem Rakowskim i Woskowskim (reżyserem sztuki) na czele.

Artystom rozdawano role ze sztuki B. Shawa „Djabli synek", której premjera w następnym tygodniu.

Z sądów

— Rozprawa o lichwę tytuniową.

(pap) Dnia 5 bm. sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem wice - prezesa p. Witkowskiego rozpotrywał sprawę karną przeciwko Pejsachowi Joskowiczowi, oskarżonemu o lichwę tytuniową. Jak wynika z aktu oskarżenia, oskarżony przetrzymywał towar na stacji Łódź-Fabryczna w celach spekulacyjnych.

Oskarżony do winy nie przyznał się, tłumacząc, że umowę o dostarczenie tytoniu zawarł dnia 16 lutego br. z firmą „Noblesse" w Warszawie i zapłacił zadatek, zaś resztę miał wpłacić po dostarczeniu towaru do Łodzi. Zawiadomienie o nadejściu towaru otrzymał dnia 22 lutego br., natomiast towaru nie mógł wykupić z powodu braku gotówki, i 26.II dopiero zapłacił należność z tego tytułu w banku.

Po zapłaceniu udał się na stację i tam dowiedział się, że towar jest zasekwestrowany.

Świadkowie, których wezwano w liczbie 19, gdzie m. in. był i dyr. Grabowski z urzędu walki z lichwą, naogół potwierdzili wyjaśnienie oskarżonego.

Sąd po naradzie uniewinnił oskarżonego, Oskarżał podprokurator Wilecki.

— „Rewizor" oraz fałszerz dowodów osobistych i pieczęci przed sądem.

(bip) W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego, zasiadł, Jan Głąbiński, biuralista, oskarżony o szantaż i fałszerstwo dokumentów. W dniu 24 października r. ub. do sklepu kooperatywy „Wyzwolenie" we wsi Paprotnia pow. Brzezińskiego, zgłosił się jakiś osobnik i oświadczył zarządzającemu kooperatywą Józefowi Mospinkowi, iż jest delegowanym przez związek polskich stowarzyszeń spożywców, celem skontrolowania książek kooperatywy. Mospinek przedstawił rewidentowi książki, lecz ten po kilkuminutowych oględzinach wyjął z kieszeni pół flaszki wódki którą częstował kierownika kooperatywy. Zdumiony takim obrotem sprawy Mospinek zawiadomił policję. Wkrótce przybył na miejsce starszy przodownik policji Stamirowski, który poddał „rewizora" osobistej rewizji. Ku zdumieniu obecnych w kieszeniach Głąbińskiego znaleziono 10 blankietów dowodów osobistych, niewypisanych, 2 dowody z fotografjami wystawionemi na imię Jana Głąbińskiego, 2 zaświadczenia rzekomej pracy. Głąbińskiego w różnych instytucjach, oraz 21 blankietów na świadectwa końskie.

Badany Głąbiński zeznał, iż jest mieszkańcem gm. Dmosin i że był już karany 4 miesięcznym więzieniem za przywłaszczenie zainkasowanych pieniędzy, należących do firmy Józef Kopczyński w Łodzi.

Na rozprawie podsądny przyznał się do inkryminowanego mu czynu, zaprzeczając jedynie, jakoby miał się podawać za delegowanego do kontroli książek w kooperatywie. Co do świadectw końskich zeznał on, iż w poszukiwaniu pracy w pewnej restauracji w Jeżewie sprzedał jakiemuś nieznajomemu 30 świadectw końskich za 4,000 mk.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Jana Głąbińskiego na 2 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— Rozprawa przeciw komunistom

(pap) Dnia 11 bm. znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi głośna swego czasu sprawa 20-tu młodocianych komunistów, braci Kaganów, Złotnika i innych. Na rozprawę powołano kilkudziesięciu świadków. Sprawa ta potrwa kilka dni.

— Zebranie urzędników państwowych.

W myśl wezwania Centrali stowarzyszenia urzędników w Warszawie, zarząd łódzki tegoż stowarzyszenia w porozumieniu z innymi związkami urzędników państwowych, zwołuje na dzień 10 bm. (niedziela) o godz. 10 rano zebranie pracowników państwowych w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 40. Na zebranie to przybędą zaproszeni posłowie sejmowi z Warszawy oraz wszyscy posłowie i senatorowie łódzcy.

— Ze Szkolnictwa Średniego.

Za zezwoleniem władz szkolnych progimnazjum żeńskie M. Hansenówny przemianowane zostało na gimnazjum humanistyczne. W tym roku otworzono klasę V-tą. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły tylko do dn. 23 czerwca codziennie od godz. 8-ej do 2-giej. 935.

— Zebranie Związku Dorożkarzy.

Zebranie Zw. Doroż. które się odbyło dn. 6 czerwca br. niniejszym się unieważnia z powodu zajścia nieporozumienia między członkami. Następne będzie ogłoszone.

933 — 1 Związek Dorożkarzy.

— Baczność Rozwojowcy!

Dziś o godz. 8-ej wieczorem, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 73 w sali „Targów Rzemieślniczych“ odbędzie się zebranie, gdzie po referacie p. L. Grzegorzaka dyr. T-wa „Rozwój“ nastąpi wybór zarządu i Komisji rewizyjnej. Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Dyr. Tow. „Rozwój“

— Ze Stow. opieki nad inwalidami.

Walne zebranie Stowarzyszenia Opieki nad Inwalidami na Województwo Łódzkie odbędzie się w piątek 8-go czerwca o godzinie 7-ej. wieczorem w Sali Banku Kupców i Przemysłowców Chrześć. Łódzkich, Piotrkowska 113.

KREM BAYADÈRE
CUDOWNY
W UŻYCIU · SKÓRA STAJE SIĘ
BIAŁĄ I AKSAMITNĄ · ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
PARFUMERIE D'ORIENT

Bibljografja.

Wydawnictwa B Kotuli

Nakładem księgarni B Kotuli, w Cieszynie wyszły nowe dwa tomiki „Ilustrowanej Bibljoteki dla Młodzieży“. Są to popularnie napisane książeczki dla młodzieży interesującej się najnowszemi zdobyczami techniki oraz pragnącej poznawać przyrodę.

Tom 3 p. t. **„Radjotelegrafja“** opracowany przez kpt. Szydelskiego jest podręcznikiem do sporządzania przyrządów do radjotelegrafji, wraz z teoretycznemi objaśnieniami Tom 4-ty **„Młody Mineralog“** opracowany przez prof. J. Ciencialę zawiera praktyczne wskazówki dla zbierających minerały.

Skrzynka do listów

Szanowna Redakcjo!

Przeczytałem w cennnym piśmie Sz. Panów z dnia 12. V. b. r. pod nagłówkiem „Fabrykacja Polaków“: podali o zmianę nazwiska Berenstein Zdzisł. Ze non na „Borowicz“. Notatka powyższa zdziwiła mię ogromnie, ponieważ już w połowie 1920 roku ten sam osobnik wniósł do Min. Spr. Wewnętrznych podobne podanie na które złożyłem protest z tym skutkiem że 11 marca 1923 Min. Spr. Wewn. odmówiło mu z powodu mego sprzeciwu.

Lecz jeżeli żyda wyrzucają drzwiami włazi — on oknem: teraz próbuje znowu, czy czasami mu sie nie uda uśpić czujność Polaków. Jestem wobec tego bardzo wdzięczny Sz. Redakcji za zwrócenie uwagi na tego recydywistę i proszę uprzejmie o podanie źródła, w jakim urzędowym piśmie było pomieszczone powyższe ogłoszenie, abym mógł na takowe się powołać przy moim powtórnym sprzeciwie.

Kreślę się z poważaniem

Dr. inż. W. Borowicz
Dyrektor Zarządu „Młynotwórni“
Tow. Akc. Wytwórni Masz. Młyńskich.

Ze świata.

TRAMWAJE DLA KOBIET.

§) Ciekawą nowość zaprowadził zarząd tramwajów stolicy japonji, Tokjo. Oto przeznaczył specjalne wagony dla kobiet i drobnych dzieci, aby unikały ścisku w tramwajach, przepełnionych przez mężczyzn.

Myśl bardzo piękna, czy jednak znajdzie uznanie, to niewiadomo jeszcze, bo we wszystkich krainach świata panie wolą nie być same.

OLBRZYMIA PERŁA.

§) Według wiadomości, otrzymanej z Sydney przez dzienniki angielskie, u wybrzeży Australji północnej, gdzie uprawiany jest na wielką skalę połów pereł, wyłowiono perłę ogromną niezwykłego kształtu.

Perła ta waży 102 grains, cięższa jest zatem o jeden grain, niż słynna perła, zwana „Gwiazdą zachodu“.

Świeżo znalezioną perłę oceniają rzeczoznawcy na 12 000 funt. sterl.!

TRUPY W PUSZKACH OD KONSERW.

§) W pobliżu gminy Rakos St. Mihaly wykryto straszny mord, mający pewne podobieństwo do mordu dokonanego w sąsiedniej gminie Einkora w r. 1916, gdzie ślusarz Bela Kiss, ciała 13 zamordowanych przez siebie kobiet, umieścił poćwiartowane w pudełkach blaszanych, które następnie zakopał.

Oto w pewnej willi znaleziono mianowicie zakopane pod podłogą ciało 16 letniego chłopca, zamknięte w blaszanej skrzynce. Wszystkie objawy wskazują, iż ma się tu do czynienia z mordem, dokonanym na 3 lub 4 osobach. Od pewnego bowiem czasu zaginął bez wieści nietylko 16-letni student, Juljusz Köves, lecz także jego matka, babka i dziadek.

Ciało owego studenta znaleziono przypadkowo przy przebudowywaniu willi dla nowego właściciela. Stwierdzono ze willa ta należała dawniej do babki zamordowanego, a matka jego również tu przez pewien czas mieszkała. Wszystkie te osoby zaginęły. Podejrzenia skierowały się przeciw niejakiemu Molnarowi, którego aresztowano, ale któremu udało się jednak zbiedz z więzienia. Przypuszczają, że motywem zbrodni była chęć zrabowania miljonowej sumy, którą miano otrzymać za sprzedaż willi.

Afera zbrodnicza w Rakos St. Mihaly przybrała rozmiary wstrząsającego rozdziału wielkomiejskiej kroniki kryminalnej gdyż oprócz trupa 16-letniego studenta, Juljusza Kövösa, znaleziono jeszcze trzy ciała ludzkie pod podłogą pięknej willi. Wprawdzie morderca kobiet w Cinkota zamordował 13 kobiet, których ciała umieścił w skrzynkach blaszanych, tym razem jednak mamy tu do czynienia z mordem, dokonanym wzajemnie na sobie przez członków rodziny, przyczem ostatni z członków wymordowanej rodziny został z kolei zamordowany przez obcego człowieka który w poprzednich morderstwach brał mniejszy lub większy udział.

MODERNIZOWANI ESKIMOSI

(§) Podróżnik amerykański, Warner, który powrócił właśnie z krain podbiegunowych, oświadcza w odczycie, wygłoszonym w Vancouver o wyprawie swojej, że stwierdził szybkie modernizowanie się eskimosów.

Nie rzadko już w lepiance lub chacie śnieżnej eskimosów znaleźć można maszynę do szycia, a nawet gramofon, wygrywający śród pustyń śnieżnych najnowsze tańce i śpiewki. Zdarzyło mu się nawet widzieć eskimosa, piszącego na maszynie.

Wogóle eskimosi okazują wielkie pragnienie wiedzy i wielu z nich mówi już płynnie, czyta i pisze po angielsku.

Giełda warszawska. z dnia 7 b. m.

Dol. St. Zjedn.	61900	Franki franc.	
Marki niem.	0,77	Funty	

Czeki i wpłaty

Belgja	3550	Londyn	288000
Berlin	0.77	Nowy Jork	61900
Gdańsk	0.79	Paryż	3990
Praga	1865	Wiedeń	81

Akcje.

Bank Dyskontowy	275000
„ Handlowy	300000
„ Dla handlu i przem.	80000
„ Kredytowy Warszawski	80000
„ Przemysłowców lwowskich	13500
„ Zjednocz. ziem. polskich	
„ Związku Spółek Zarobk.	140000

Kijewski	110000	Starachowice	235000
Wilta		Pocisk	38000
Częstocice	570000	Parowozy	85500
Cukier	780000	Żyrardów	5650000
Firley	72500	Borkowski	
Drzewo	19500	Zawiercie	8600000
Węgiel		Jabłkowscy	18500
Cegielski	50000	Żegluga	23000
Lilpop	55500	Haberbusch	115000
Ostrowiec	250000	Nafta	25000
Karasiński	43500	Nobel	126000
Zieliński		Gosławice.	180000
Rudzki	74000		

Kompletne urządzenie do fabrykacji wody sodowej i lemoniady
ma do sprzedania w Łodzi
Akc. Tow. C. HARTWIG
Traugutta (Krótka) № 2.
(6286b

SMOŁA
Górnośląska twarda pogurowa (Hartpech)
— oferuje —
Dom Handlowo Przemysłowy
B. Kowalewski
Łódź, ul. Ogrodowa 78. 937sl

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł (Wodna 34)
zawiadamia, że egzamin dla nowowstępujących uczniów odbędzie się 25 czerwca o godz. 8-ej rano. Zgłoszenia do działu ślusarskiego lub stolarsko-modelarskiego przyjmuje kancelarja Szkoły do dnia 20 go czerwca. 6293b

GLINA
do oddania
darmo
w większej ilości. **Al. Kościuszki 41.** 937s

Śpiewak kabaretowy Jerzy Orleński.
Z powodu okradzenia, prosi osób ze sfer artystycznych o pomoc materjalną na kupno rekwizytu, nut, etc. Sytuacja bez wyjścia. Oferty do adm. „Głosu Polskiego“. 930—2

Okazyjnie
tanio do sprzedania dom, ul. Kaliska 19, blisko Nowo-Zarzewskiej. 51 pokoi, sala nadająca się na warsztaty mechaniczne 14x24 ł. Kuchnia z pokojem zaraz wolna. Cena 169 miljonów. Pośrednicy wykluczeni. 934bl

Zdolnego
odlewnika bronzu przyjmie Dyrekcja Szkoły Rzemiosł, Wodna 34. (6.94)

Swata lub swatkę
poszukuję i proszę o złożenie swego adresu do adm. „Rozwoju“ dla okaziciela kwitu № „12“. (911b

Kupuj kto może

towary co dzień drożeją, my sprzedajemy po tanich cenach.

Etaminowe suknie 150 — 125 — **85000**
ostatnie fasony w różnych fasonach

Kretonowe suknie 75 — 65 — **58000**

Bluzki etaminowe 65 — 55 — **45000**
gładkie i z haftem

Palta damskie:
od mk. 150.000 do najelegantszych.

Szmechel i Rozner

Łódź, Piotrkowska 100 i 160

(6258b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej Łaźnik, Benedykta 23, parter, m. 13. 3685—19

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wiedeńskie oraz inne sprzedaje Przeździecki Piotrkowska 108 6262—0

A! A! Kupuję meble, dywany, futra, maszyny do szycia, Wajnrajch, Benedykta 19. 3675-19

Garnitur marynarkowy, palto letnie, na wysokiego mężczyznę, nie noszone, kilka resztek na ubranie sprzedam. Radwańska 41, m. 29. 3668—3

Sprzedam materace, miękki nowy i dwie kl ngi rapierowe. Wólczańska 91, m. 5, od 6 do 7. 3671—1

Okazyjnie do sprzedania liwar rzeźniczy 4-o kilowy i maszynkę. Płocka 46, w sklepie. 3672—2

Sprzedam zaraz wózek ręczny czterokołowy, gramofon z płytami, skrzypce połówki. Brzezińska 42, m. 36, III piętro. 3673—3

Łóżko do sprzedania. Ul. Grabowa 29, m. 9, od 4 do 6, wieczór. 3679—2

Rolwaga do sprzedania parokonna w dobrym stanie. Składowa 18. 3683—3

Sprzedam otomankę, Rzgowska 27, III p. m. 19. 3680—3

Plac czysty lub z budynkiem kupię. Oferty w „Rozwoju“ pod „A. A.“ 3686—2

Mandolę włoską sprzedam zaraz. Orla 12, m. 21. 3687—3

Place pod Łodzią przy przystanku sprzedam. Orla 12, m. 21. front. 3688—1

Sprzedam sklep bez mieszkania. Nawrot 54, H. Zejda. 3679—2

A! Meble różne pojedyńczo lub całkowite urządzenia sprzedam bardzo tanio. Radwańska 17, m. 3. 3757—1

Motocykl jedno cylindrowy N. S. U. tanio do sprzedania. Gdańska 108, m. 8. 3692—4

Kupię kolonję z dobrą ziemię do 50 miljonów. Oferty do „Rozwoju“ pod „Kupię“. 3691—3

Dwa place do sprzedania w Nowych Chojnach przy ulicy Wierzbowej. Wiadomość: ul. Siedlecka 10, m. 15. 3696—2

Wannę do kąpieli kupię. Oferty z ceną do „Rozwoju“ sub „I. L.“ 3694—3

Sprzedam domek murowany z ogródkiem, mogą być cztery mieszkania z małym remontem, przy Napiórkowskiego. Wiadomość: Suwalska 33, m. 30, of., II piętro. 3608—1

Maszyna do szycia do sprzedania. Ul. Łęczycka № 26—2, przy Staro-Zarzewskiej. 3612—1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Piotrkowska 108, Przeździecki. 3622—1

Sprzedam mały sklepik spożywczy z pokojem. ul. Rzgowska 76, Franciszek Krupa. 3620—2

Młody lis do sprzedania. Grabowa 15, I p. 3594—2

Rowery nowe i używane po cenach przystępnych sprzedaję. Franciszkańska 38, m. 26. 3595—2

Rower damski w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Pomorska 80, m. 27. 3596—2

Sprzedam rower, wolne koło. Ulica Ludwiki 33|35, m. 11. 3597—3

Sklepy rozmaite, place, domy, gospodarstwa do sprzedania Piotrkowska 197 „Pośrednik“ 3559—1

Rower używany, latarka karbidowa, para opon nowych do sprzedania tanio, byle zaraz. Nowo-Zarzewska 46, m. 17, od 5 — 7. 3630—2

Kasy ogniotrwałe do sprzedania. Szkolna 35 m. 10 od 12 do 3. 3509—1

Do sprzedania sklepowe urządzenie. Cena przystępna. Wiadomość: Wólczańska 45 Niewiadomski 3642—1

Gabinet damski, czarny sprzedam tanio, byle zaraz. Rzgowska 51, gospodarz. 3643—2

Sprzedam dwa place za 6 milj. przy ul Łagiewnickiej. Wiadomość: Rzgowska 32. sklep rzeźniczy. 3640—5

Sprzedam plac przy ul Lutomierskiej. Wiadomość: Aleksandrowska 51, m. 55. 3639—2

Do sprzedania 2 łóżka, materace i szafa. Ul. Nawrot № 29, prawa oficyna, II piętro, mieszk. № 56. 3637—2

MOTORY ropowe 15 i 20 HP używane kupię. Cenę, jakiej fabryki i w jakim stanie przesłać: Ładowski, Łódź, Lipowa 33. 3636—2

Do sprzedania garderoba jesionowa z lustrem o trzech drzwiach i stojący zegar szafkowy i wózek sportowy. Piotrkowska 284 — 51. 3634—1

Kołyska bujana z kołderką do sprzedania. Sienkiewicza 50, m. 2. 3635—1

Maszynę szewcką, łatkową sprzedam. 6-go Sierpnia 18, m. 18. 3631—2

Dom do sprzedania murowany 44 mieszk., bardzo tanio z powodu wyjazdu i plac, Płocka 26 właściciel. Kilińskiego 84, Klimkiewicz. 3629—2

Meble używane zaraz do sprzedania Dom Scheiblera, ul. Księży Młyn № 4, m. 10. 3624—2

Domek murowany, potrzebujący remontu 3200 ł. kw. w Chojnach do sprzedania. Wiadomość: Konstantynowska 147, u p. Pachowskiego. 3625—1

Stołowy, sypialka biała oraz różne meble do sprzedania tanio. Piotrkowska 261 — 4, II piętro, front. 3957—5

Kupię używaną maszynę damską. Aleje Kościuszki 4, m. 2. 3652—1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132 — 14. 2360—15

Konwersacji polskiej oraz lekcji udzielam. Oferty w „Rozwoju“ sub „Polonistka“. 3617—1

Potrzebny chłopiec do praktyki. Skład mebli: Piotrkowska 108. 3621—1

STUDENTA z muzyką, nauczycielki, frebianki, bony, gospodynie poleca pierwszorzędne biuro nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 91. 3623—2

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu mechanicznego. Główna 5C. 3613—1

Potrzebne zdolne panny do szycia. Kazimiera Rogalska, 28 Pułk Strz. Kan. 49. 3615—1

Przybłąkał się pies rasy Doberman z marką № 753. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ul. Wólczańska 167, Fuks. 3607—1

Pokój duży, umeblowany, do wynajęcia zaraz w centrum miasta. Oferty pod „K. Ł.“ do adm. „Rozwoju“. 3603—1

Potrzebna kucharka i pomywaczka do restauracji. Dzielna 44. 3593—1

Potrzebna ekspedjentka. Cukiernia i Mleczarnia (Ziemiańska) Piotrkowska 84 3638—2

Inteligentna osoba, w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni na wyjazd, może być u wdowca. Łaskawe oferty składać do „Rozwoju“ dla „Samodzielnej“. 3628—1

Pracownia „Wandy“ wykańcza starannie i elegancko. kostjumy 180 000, suknie 50,000. Główna 55, II piętro, front. 3627—1

Przyjmuję do szycia: od kostjumu 80 tys., a od sukni 35 tys Piotrkowska 185 m. 12. 3626—1

Poszukuję pokoju z kuchnią, względnie 1 pokoju dużego, reperację przyjmę na siebie Warunki od umowy. Oferty do „Rozwoju“ pod „Lipiec“. 3662—5

Urzędnik Państwowy przyjmie administrację domu. Oferty w adm. niniejszego pisma pod „Urzędnik“. 3661—5

Gospodarz rolny, dobrze znający gospodarstwo pragnie objąć posadę za skromnym wynagrodzeniem w większym lub mniejszym majątku. Oferty w „Rozwoju“ „Gospodarz“. 3655—2

Potrzebna służąca. Wólczańska 91, mieszk. 36. 3651—1

Biuro Próśb. R. Walczyński, Piotrkowska 90. Prośby do Sądu, do władz administracyjnych, wojskowości, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 3647—8

Młoda inteligentna panienka z 4-ro klasowem wykształceniem, władająca językiem niemieckim, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty „Rozwój“ dla „K. D.“ 3646—2

Pokój do wynajęcia zaraz z umeblowaniem lub bez, dla pojedyńczej osoby. Tamże do sprzedania duża lodownia. Wiadomość: Hrabiowska 3, sklep. 3645—1

Odstąpię pokój z używalnością kuchni na kilka miesięcy. Oferty „Rozwój“ sub „Czasowo“. 3670—1

Poszukuję pokoju za lekcję muzyki fortepianowej. Wiadomość: Szkolna 12, m. 1, do 11-ej rano. 3675—4

Potrzebny inteligentny chłopiec do usługi. Zielona 15. P. Skowroński. 3676—1

Lakiernik i kilku starszych terminatorów ślusarskich i tokarskich mogą się zgłosić. Ul. Miła 6, (obok Rzgowskiej 33). 3688—1

Potrzebne zdolne panny do szycia za dobrem wynagrodzeniem. Pomorska 22, parter, Zofja Woźniakówna 3681—2

Potrzebny chłopiec na praktykę do krawca. Nawrot 25, krawiec. 3684—2

Chłopiec do rozwożenia gilz potrzebny. Fabryka gilz, Lenga, Piotrkowska 145. 3682—1

Wypuszczę mieszkanie z ogrodkiem na stokach. Wiadomość: ul. Kaliska 15, w sklepie. 3683—3

Przybłąkał się duży pies łańcuchowy, z łańcuchem. Do odebrania za zwrotem kosztów. Ul. Kilińskiego № 2, u portjera. 3667—1

Potrzebne do magazynu 2 dziewczynki praktykantki z dobremi rekomendacjami do firmy S. Bieńkowski, Piotrkowska 55. 3690—3

Krawcowa potrzebna do szycia bielizny. Konstantynowska 5, Biały Bar. 3695—3

Zagubione dokumenty

Zaginęły dokumenty: książeczka wojskowa, wydana z P. K. U, Łódź i paszport rosyjski, wydany z Opatówka na imię Stanisława Cichomskiego. 3609—1

Michalski Roman zagubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane w Płocku. 3641—2

Kremner Zofja zagubiła paszport rosyjski, wydany z gminy Zakrzew, p. Radomski. 3633—2

Korzycki Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3632—2

Szulc Albert Edward zagubił kartę powołania, wyd. w P. K. U. Sieradz. 3660—2

Filip Juljusz zagubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach i patent na sprzedaż mleka, wydany w Łasku. 3644—2

Cybuch Szczepan zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 3648—2

Krysiak Ewa zagubiła tymczasowe zaświadczenie od paszportu, wydane w gm. Mała Charłupia. 3669—3

Brzeziński Antoni zagubił kartę zwolnienia wydaną w Turku. 3674—3

Zagubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Antoniny Białkowskiej. 3677—3

830b15

Płacę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę Konstantynowska 7, Milich prawa oficyna, I-sze piętro

Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 12 — 2 i od 5 — 8 Panie od 4 — 5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (903b

614

Kupuję

płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombardu I p. L. Milich.

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1000 mk., za tekstem 800 mk. zwyczajne 400 mk., wśród drobnych 700 mk. nekrologi 800 mk., komunikaty 800 mk. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenie bezterminowe 100 mk. za wyraz, duże litery 1000 mk. dla poszukujących pracy 80 mk., najmniejsze ogłoszenie 1000 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Zagraniczne 100 proc. drożej. Stronica przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej, poza tem cena podwyższa się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać wszędzie u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.

Red. odpowiedzialny Alojzy Kuzio — Wydawca inż. A. Czajewski. — W drukarni S. Czajewskiego